

Nro.

175.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 29go Pazdziernika 1794.

*Gazety CLXVIII.*

## FRANCYA.

Gdy przestał mówić *Carrier* dnia 29 Września w Konwencyi. *Merlin* odezwawszy się mówił: że w czasie swoiey bytności w *Vendee*, 20 gromad na drogę prawdziwą nawrócił, tak, że przeciw buntownikom same woiowały, lecz po jego odieździe, te gromady zamordowane zostały.

Za czym się to rozkazem stało? on nie wie, lecz zapewnia, że gdyby tam był Reprezentantem ludu, takiego okrucieństwa byłby niedopuszczył żadną miarą. Tym czasem Deputacya ocalenia użyła skuteczniejszych środków dla zakończenia tej wojny, która zapewne dłużej nie będzie zagrażać wolności. (*Nie, nie, wołano.*)

Mówiono potem o zradzieckich Jenerałach, którzy tę wojnę podniecali. Gdy wszyscy buntownicy byli zniszczeni, i Jenerał *Tureau* widział, że nie miał nic więcej tam doczynienia, podzielił swą armię na 12 kolumn, i kazał im na 12 miejsc maszerować, gdzie zupełnie zniszczone były. W oczach Reprezentantów dopuszczano żołnierzom niemowlęta na bagnietach podnosić (*wielki krzyk*), urzędników Muncypalnych zabijano, którzy swe szarpy nosili. Żywność za armię wywożono, i palono &c.

*Zadano z wielkim bałasem wiedzieć, którzyby tam w ten czas Reprezentanci byli. Jeden członek rzekł: Hens: ow to sprawca pożogów w Cesset, i Frunccastel.*

*Laiguelot* mówił: że wojna w *Vendee* nigdy tak niebezpieczną nie była iak teraz, iey zaś trwałość przypisać należy systematowi zniszczenia. Gdy on do *Ven-*

*Ven-*  
mi  
chłop  
chleb  
dził:  
nie  
win

ze w  
ryż  
spraw  
czy  
ocale  
dom  
ieft  
*Hens*  
lic,  
zapa  
i prz  
temu  
ło.  
rych  
iano  
Kon  
Ci l  
robu  
*Rob*  
dnia  
ralny  
dnia

*Vendee* był posłany, widział, że dobremi słowy wszystko można było u owych chłopów ziednać. Ale gdy oni prosili chleba, palono zboże, a *Carrier* twierdził: że tam gdzie żaden członek być nie powinien, ani ziarnko zboża nie powinno się znaleźć.

Posłane tam woyska ogłoszone były ze wszystkiego. Ja powróciwszy do *Paryża* twierdziłem: że tę wojnę przez sprawiedliwą ścisłość, i ludzkość zakończyć można. *Carnot* członek *Deputacyi* ocalenia odpowiedział mi, że mu to wiadomo, lecz bynajmniej w jego mocy nie jest w prowadzić *systema* łagodniejszego. *Henz*, i *Francastel* wszystko chcieli palić, i niszczyć, uchwalili i jeszcze byli zapalić wsi 60. Powrócił tem do *Vendee*, i przecież przeszkodziłem przedsięwzięciu temu tak, że tylko 2 wsi spalonych było. Słyszałem tych cnych rolników, których żony i dzieci hańbiono, albo zabiano mówiących: tego nie chce zapewne *Konwencya*, (*tu Konwencya powstała.*) Ci ludzie uciekali do lasów, i tam sobie robili budy. Wojna ta w czasie spisku *Robespiera* znowu się odnowiła. Tego dnia tam przedsięwzięty był marsz ieneralny. *Anglia* zaś miała tegoż samego dnia wylądować. „*Laiguelot* tem zakończył.



kończył: dla zakończenia tej wojny, potrzeba cnych rzetelnych, i ludzkich tam Reprezentantów wysłać, i nomina-  
wać innych urzędników, ponieważ tera-  
źniejszy są tylko Agentami *Robespier-*  
*ra*.

*Carnot* mówił: że zawsze w Depu-  
tacyi wotował przeciw temu systemato-  
wi, i na to wzywał za świadków swych  
Towarzyszów wszystkich, lecz zawsze  
większością głosów był przewyższony,  
że zaraz po zgubieniu *Robespiera*, i stron-  
ników jego to systema było zniszczone.

*Merlin* okazywał, iż ile razy Plan  
*Carnota* był uskuteczniony, nastąpiło  
zwycięstwo, gdy zaś od tego odstąpiono  
niezależnie się powodziło.

Dla zaspokoienia Konwencyi *Car-*  
*not* oznajmił, że ta wojna w krótkce ma  
być zakończona, w *Vendee* aibowiem  
jest 40,000 wojska Rzeczypospolitey, na  
brzegach od *Brest* 60,000, a przy *Cher-*  
*bourg* 15,000 (oklask.)

*Carrier* chciał mówić, lecz szemra-  
nie powszechne mu niedozwolilo.

*Delaunay* czytał Relacyę z *Soumur*,  
w której między innemi był ten wyraz:  
wielka zaiste jest różnica między tera-  
źniejszymi Reprezentantami, i zboycami,  
od których nas oswobodziliście. Ci  
przy

przynieśli byli z sobą trwożę, owi zaś  
mó z nami iak bracia. Już od 21 Wrze-  
śnia zbici są buntownicy, i 200. ich  
zginęło : ( żywy oklask. )

Carnot zapewniał, że i *Billaud Va-*  
*rennes* sprzeciwiał się systematowi zni-  
szczenia, i dodał, że ta Sessya jest wiel-  
kiem zwycięstwem nad buntownikami w  
*Vendee*. (Powszechny okrzyk) *Billaud*  
żądał, aby Jenerał *Tureau* był arefzto-  
wany, to dekretowano, a razem kaza-  
no arefztować Jenerała *Dywizyi Bri-*  
*gnon*, okrutnego mordercę, tudzież Je-  
nerałów *Huchot*, i *Grignon*.

Daley projektował *Merlin*, a Kon-  
wencya dekretowała: aby koresponden-  
cya Reprezentantów, i Jenerałów, któ-  
rzy w *Vendee* byli, z Deputacyą ocale-  
nia utrzymywana, była drukowana, i  
rozdana.

Na Sessyi dnia 30 Września przy-  
szedł *Henz* do Konwencyi mówiąc: że  
w ten czas gdy okrucieństwa na wczor-  
ayszey Sessyi wzmiankowane, były wy-  
konywane, ani on, ani iego Towarzysz  
*Francastel* tam się nie znajdował, ale  
Jenerał *Tureau* przed ich przybyciem ie  
popęlnił. Kazali się oni iemu z tego tłu-  
maczyć, i ściśle nakazali, tylko tam  
pa-

palić, gdzieby było potrzeba do przed-  
kiego zakończenia wojny. Co się tyczy  
do wsi, oświadcza się, że tak niegodzi-  
wego przedsięwzięcia nigdy nie wiał.  
Potem mówił o teraźniejszym stanie w  
*Vendee*, twierdząc: że ani okoliczności  
są tam tak ważne, ani taką niespokoy-  
nością nabawiać mogące, iak rozgło-  
szono.

*Bentabolle* sądził, że podług tego co  
mówił *Henr* zdaie się, iakoby sobie nic  
nie miał do zarzucenia, lecz Konwencya  
swe zdanie o tém może zatrzymać, aż  
do nadejścia Relacyi Deputacyi ocale-  
nia. *Henr* nie odpowiedział na ieden  
zarzut, że całe miasto w *Vendee* spalił.  
Na to *Henr* rzekł: że to uczynił, dla oca-  
lenia życia 4 batalionom.

Wszystko odesłano do Deputacyow.—

*Z Paryża dnia 30 Września.*

Przed kilką dniami przybyło tu z  
*Niderlandu*, 29 wozów złotem i srebrzem  
naładowanych. *Cambon* o tém uczynił  
Relacyę Konwencyi następującą: „Za-  
miał domagania się od nas pieniędzy,  
iak niegdyś *Dumourier*, nasi Jenerałowie  
przy-



przysyłała je codziennie, a zamiast ogła-  
 łacania nas z żywności, żywią armie na-  
 sze produktami zdobytych krajów, a to  
 co pozostaie, ieszcze do *Francyi* odsy-  
 łała. Na 18 miast *Niderlandzkich* nało-  
 żono Kontrybucyi 60. millionów 290,857  
 liwrów. Z tych 27 millionów 805,338  
 liwrów zapłacono, *Bruxella* ieszcze mu-  
 si zapłacić 5 millionów, *Antwerpia* 10,  
*Mechlin*  $1\frac{1}{2}$ , *Leodyum*  $\frac{1}{2}$ , *Gent* 7 mil-  
 lionów, *Brugge* 4, *Ostende* 2, *Ypern*  
 10, *Cortryck* 3, *Lomanium* 2, *Namur* 5,  
*Dornik* 4, *Alost* 4, *Mons* 1 million  
 640,875 liwrów, *Atb* 150 tysięcy liwrów,  
 a *Huy* na które nic ieszcze nie włożono,  
 tymczasowo zapłaciło 126,171. liwrów.  
 Reprezentanci w *Niderlandzie*, nie tyl-  
 ko się krzątała około zebrania pieniędzy,  
 ale ieszcze przysyłała i inne rzeczy, któ-  
 re do kunsztów, i fabryk należą. Z  
*Trewirskiego*, na które 3 miliony nało-  
 żono, przystawiono inż tu do Skarbu  
 Narodowego 915,523 liwrów. Podobnież  
 tron Elektóra tu przyślano, znajdują-  
 ce się na nim srebro i złoto zostało od-  
 dzieloném, i do skarbu odesłaném. Gro-  
 mada iedna w *Trewirskim* mając zapła-  
 cić włożoną na się Kontrybucyę, przy-  
 niosła fałszywe asygnaty. Ten, który  
 przyniósł powiedział: iż ie za pieniądze  
 [wy-

( 1400 )

wymieniał. Aby więc uysć można niebezpieczeństwa wszelkiego zwodstwa na potém, muszą wszystkie gromady gotowe pieniądze zamiast asygnat przynosić. „ (Konwencya okazał swe ukontentowanie na Relacyę *Cambona*.)

Deputowany z *St. Domingo Düsay*, czytał list, w którym donoszą, że patrioci podnoszą się znowu, *Anglikóm* białą, iże ta Kolonia znowu będzie uwolniona od swych nieprzyjaciół.

## ANGLIA.

Z Londynu dnia 30. Września.

Król nasz za szczególnieyszą opieką opatrności znowu uszedł niebezpieczeństwa, które mu odebraniem życia groziło. Spiknęło się było 4 ludzi do Towarzystwa korespondującego *Londyńskiego* należących, albo w *Windbor*, albo na Teatrze przeszyć strzałą zarażoną serce jego.

Opis tego potém.